



EBI skłonny wspomóc sektor bankowy

Plotki znów w akcji

Początek dzisiejszych notowań nie był najlepszy dla wspólnej waluty. Od rozpoczęcia notowań europejskich kurs głównej pary walutowej kontynuował ruch zapoczątkowany jeszcze podczas sesji azjatyckiej. Siła niedźwiedzi kryła się przede wszystkim w coraz większych obawach o Włochy i rosnące koszty zadłużenia tego kraju. Dziś rano bowiem

rentowność benchmarkowych 10 letnich włoskich obligacji sięgnęła nowego rekordowego poziomu 6,51%. Przy tak wysokim poziomie Rzymowi grozi scenariusz, który zrealizował się w Grecji. Ten fakt coraz mocniej wypycha problemy Włochów na międzynarodowy świecznik, spychając nieco na bok kłopoty Hellady. Poprzez to jeszcze przed godzina 12:00 kurs eurodolara sięgnął poziomu 1,3680. W przedpołudniowy negatywny klimat dobrze



wpisały się jedynie dziś istotne dane makro ze Strefy Euro odnośnie sprzedaży detalicznej, która skurczyła się mocniej niż oczekiwał tego rynek. Na poprawę sytuacji na rynkach finansowych przyszło inwestorom poczekać do popołudnia. Wtedy to na rynku pojawiły się spekulacje jakoby szef włoskiego rządu miał zrezygnować ze stanowiska. Plotka ta nad wyraz ucieszyła rynki, choć jej szybkie dementi schłodziło nastroje. Byki jednak znalazły nieco wsparcia w ogłoszonym dziś przez premiera Francji nowym pakiecie oszczędnościowym. Poprzez to kurs eurodolara mógł kontynuować wspinaczkę na coraz wyższe poziomy. Tempo wzrostów powoli zwiększało się wraz ze zbliżaniem się do otwarcia rynków za oceanem. Wtedy

też na rynku pojawiła się informacja, że Europejski Bank Inwestycyjny może czasowo wesprzeć europejski sektor bankowy sumą 74 mld EUR, co stanowi prawie $\frac{3}{4}$ potrzebnej kwoty na dokapitalizowanie jaką ogłoszono na ostatnim szczycie przywódców z 26 października. Pozytywny wydźwięk tej informacji ucieszył inwestorów i pozwolił w końcówce sesji europejskiej dotrzeć parze EUR/USD do poziomu 1,38.

Złoty zyskuje wobec dolara

Początek poniedziałkowej sesji europejskiej nie był zbyt udany dla par złotych. Silne osłabienie się euro względem dolara i rosnąca awersja do ryzyka nie sprzyjała inwestowaniu w



rodzimą walutę. Poprzez to jeszcze przed godziną 12:00 kurs USD/PLN zameldował się w okolicy poziomu 3,20, natomiast para EUR/PLN testowała poziom 4,38. Zmiana sytuacji nastąpiła wraz z zmianą zwrotu kierunku na eurodolarze. Poprawa sentymentu rynkowego pozwalał złotemu odrabiać straty. Bardziej widoczne to było na parze USD/PLN, która w okolicy godziny 16:20 notowała poziom 3,1570. W tym samym czasie za jedno euro trzeba było zapłacić 4,3540. Oprócz poprawy na nastrojów globalnych, złotemu mogła przysłużyć się dzisiejsza wypowiedź wiceministra finansów, który stwierdził, że w niedługim czasie swoją aktywność na rynku może zwiększyć BGK. Poza tym nie wykluczały on też faktu, że po

przedstawieniu przez premiera planu reform agencje ratingowe mogą pokusić się o podwyżkę wiarygodności kredytowej Polski.

Michał Mąkosa

FMC Management

www.fmcm.pl

